



Przed

**POWSTANIEM
STYCZNIOWYM**

W 1853 r. między Rosją z jednej strony, a Turcją, Francją i Anglią z drugiej wybuchła wojna o Bosfor i Dardanele. Rosja chciała przejąć cieśniny łączące M. Czarne z M. Śródziemnym i otworzyć sobie w ten sposób drogę na Bałkany, a przeciwnikom ograniczyć dostęp na Bliski Wschód. Wojna, nazwana od miejsca walk krymską, skończyła się dla Rosji porażką w 1856 r. Biurokratyczno-wojskowy despotyzm Mikołaja I upadł. Nowy car, Aleksander II, stanął przed koniecznością przeprowadzenia reform wewnętrznych w państwie rosyjskim. Nie zmienił się jednak sam system samodzierżawia - tak nazywał się ustrój rosyjski - który pozwalał imperatorowi na pełnienie władzy nieograniczonej.

Przedstawiam Wam portrety dwóch mężczyzn, którzy w połowie XIX w. wywarli duży wpływ na polskie dzieje. Ten po lewej to car Wszechrusi, książę Finlandii etc. Aleksander II. Po prawej zaś widzimy namiestnika Królestwa Polskiego 1856-1861, gen. Michaiła Górczakowa.



🕒 Przyjrzyjcie się tym portretom. Dlaczego w tych obrazach jest tak wiele podobieństw? Czy wiadomo, jaką rolę każdy z portretowanych pełni? Jakie funkcje malarz podkreślił, a jakie pominął?



Odwilż posewastopolska dała się natychmiast odczuć w zaborze rosyjskim. W Królestwie Polskim zapanowała atmosfera gorączkowego oczekiwania na – jak się wydawało – nieuchronne zmiany. Początkowo nowy car dawał duże nadzieje na odwrócenie dotychczasowej polityki wobec polskich poddanych. Do Warszawy przybył 22 maja 1856.

Car Aleksander II wjechał po raz pierwszy do Warszawy, stolicy Polski, rozentuzjowanej, wspaniale oświetlonej, witany serdecznymi, radosnymi okrzykami przez tysięczne tłumy. Gdziekolwiek się car pokazał, tłumy otaczały jego powóz, biegły za nim, witając go okrzykami radosnymi.

(za: Józef Kajetan Janowski, „Warszawa w pamiętnikach powstania styczniowego” str. 126.)

☉ Wyobraźcie sobie, że jesteście wśród zaproszonych na spotkanie z imperatorem gości, że niecierpliwie czekacie na słowa monarchy – prawie pewni, iż Królestwo Polskie jest na najlepszej drodze do odzyskania autonomii. Jest pięknie i uroczyście. Wszyscy odświętnie ubrani i w świątecznych nastrojach. Aż nagle słyszycie:

Jesteście bliscy sercu mojemu równie, jak Finlandczycy i inni moi poddani rosyjscy; lecz żądam, aby porządek, ustalony przez mego ojca, w niczem nie został naruszony (...).

W ostatniej wojnie wschodniej wasi bili się na równi z innymi; obecny tu książę Michaił Górczakow był tego świadkiem i oddaje im sprawiedliwość, że dzielnie przelewali swą krew w obronie ojczyzny. Finlandia i Polska są równie drogie sercu memu, jak i inne części mojego państwa. Trzeba jednak, abyście wiedzieli, dla dobra samych Polaków, że Polska powinna pozostać na zawsze złączona z wielką rodziną cesarzów rosyjskich. Wierzcie, panowie, że jestem ożywiony najlepszymi chęciami, ale waszą jest rzeczą ułatwić mi moje zadanie i dlatego raz jeszcze powtarzam to wam, żadnych marzeń, żadnych marzeń! (...), postępujcie według wskazówek, jakich udzielać wam będzie obecny tu mój zastępca, książę Górczakow; wy zaś, arcybiskupie, nie spuszczać tego nigdy z uwagi, że podstawą wszelkiej moralności jest religia i waszym jest obowiązkiem wpajać w Polaków przekonanie, że ich pomyślność zawisła jedynie od całkowitego ich zlania się ze świętą Rosją.

☉ Co zrozumieliście z tej przemowy? Czy kraj nasz jest na drodze do uzyskania wolności? Do kogo Aleksander II zwraca się bezpośrednio i dlaczego do tej grupy? Powiedzenie: żadnych marzeń Panowie (oryginalnie po francusku – *point de reveries Messieurs*) weszło na stałe do języka polskiego. W jakich okolicznościach się go używa ?



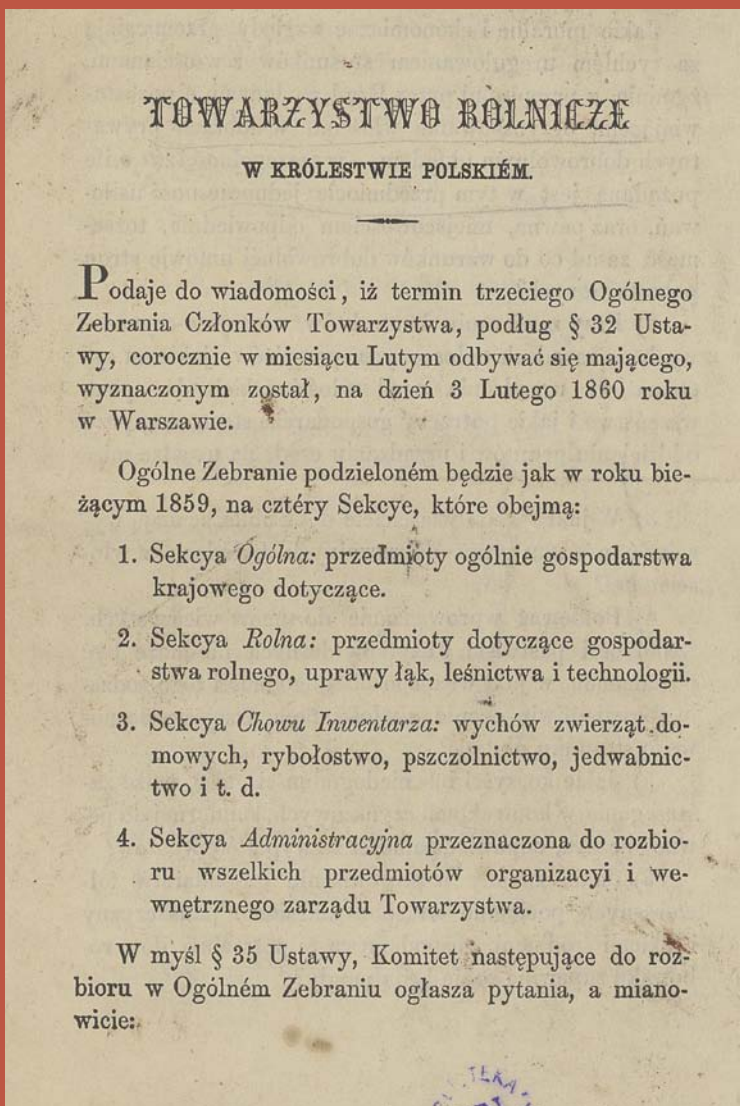
Mimo jednoznacznego komunikatu w Królestwie Polskim złagodzonego reżimu. Ogłoszona amnestia pozwalała powrócić do kraju tysiącom zesłańców i emigrantów. Ograniczono cenzurę i przywrócono, po zniesieniu stanu wojennego obowiązującego od klęski powstania listopadowego, swobody w życiu publicznym. W 1857 r. car wydał zgodę na powołanie Towarzystwa Rolniczego. Była to pierwsza - jakbyśmy dziś powiedzieli - społeczna organizacja pozarządowa, jakich dziś mamy mnóstwo. Na jej czele stanął polski arystokrata Andrzej Zamoyski, a skupiała ona w swoich szeregach polskich ziemian. Czy jesteście zdziwieni? Towarzystwo Rolnicze i arystokracja oraz szlachta? Przecież bardziej kojarzy się to z warstwą chłopską.



Maksymilian Fajans, Portret
Andrzeja Zamoyskiego. polona.pl



A. Lerne, Posiedzenie Towarzystwa
Rolniczego. polona.pl



Podaje do wiadomości, iż termin trzeciego Ogólnego Zebrania Członków Towarzystwa, podług § 32 Ustawy, corocznie w miesiącu Lutym odbywać się mającego, wyznaczonym został, na dzień 3 Lutego 1860 roku w Warszawie.

Ogólne Zebranie podzielonem będzie jak w roku bieżącym 1859, na cztery Sekcye, które obejmą:

1. Sekcya *Ogólna*: przedmioty ogólnie gospodarstwa krajowego dotyczące.
2. Sekcya *Rolna*: przedmioty dotyczące gospodarstwa rolnego, uprawy łąk, leśnictwa i technologii.
3. Sekcya *Chowu Inwentarza*: wychów zwierząt domowych, rybołówstwo, pszczolnictwo, jedwabnictwo i t. d.
4. Sekcya *Administracyjna* przeznaczona do rozbioru wszelkich przedmiotów organizacyi i wewnętrznego zarządu Towarzystwa.

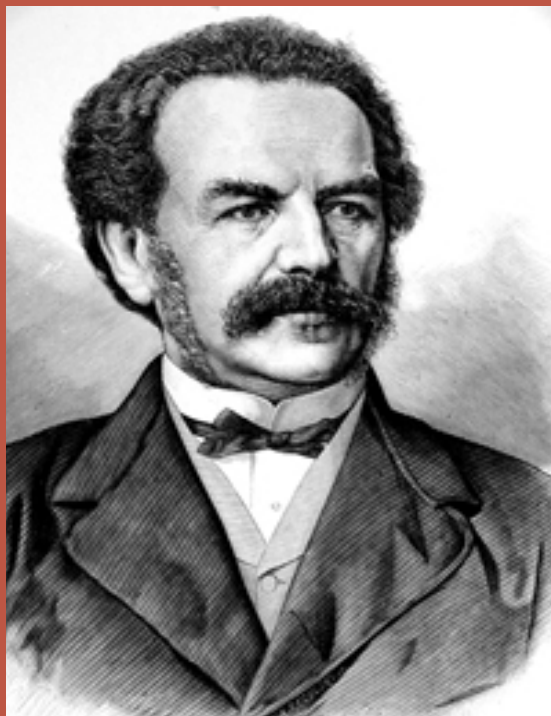
W myśl § 35 Ustawy, Komitet następujące do rozbioru w Ogólnem Zebraniu ogłasza pytania, a mianowicie:

☉ Zastanówcie się, jaki program miała ta organizacja i kto był adresatem jej działań. Spójrzcie na pierwszą stronę programu posiedzenia - może to Wam ułatwi odpowiedź. Dlaczego jej członkowie uznali, że ten kierunek działalności społeczno-gospodarczej jest najpilniejszy?

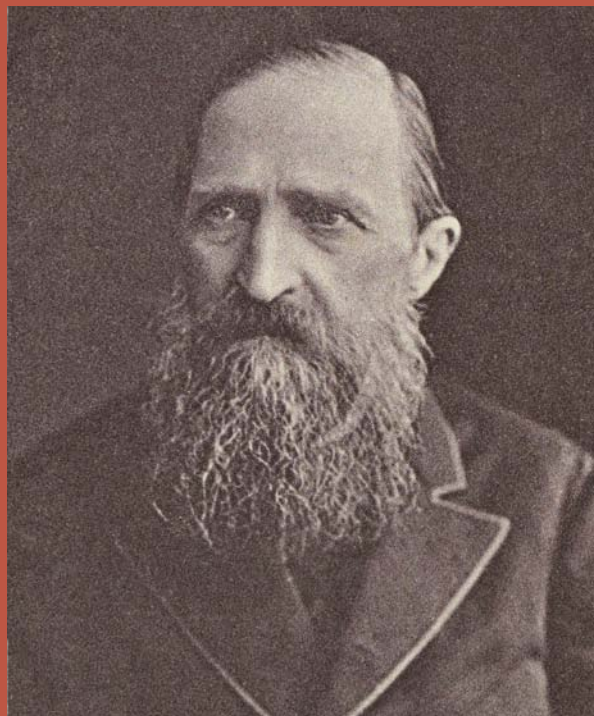
Organizacja - jak widać na ilustracji - gromadziła bardzo wielu członków. Stanowiła forum wymiany myśli dla polskiej inteligencji, ziemiaństwa, przemysłowców, ludzi aktywnych i zaangażowanych w losy ojczyzny. Bez ingerencji cenzury mogły się tam ścierać różne koncepcje, także na temat dążeń wolnościowych. A były one różnorodne.

Przemysłowcy, kupcy, finansisci i przedstawiciele inteligencji Królestwa Polskiego opowiadali się za hasłami pracy organicznej. Nurt ten oddalał perspektywę powstania zbrojnego, kładąc główny nacisk na rozwój gospodarczy kraju, mający przynieść wszechstronne wzmocnienie żywiołu polskiego, podtrzymanie poczucia odrębności oraz utrwalenie solidarności narodowej. Opowiadano się za uwłaszczeniem chłopów, równouprawnieniem Żydów, rozbudową oświaty w języku polskim oraz samorządami miejskimi. Do głównych rzeczników tego programu zalicza się Leopolda Kronenberga, bogatego warszawskiego bankiera, właściciela „Gazety Codziennej”.

🕒 **Przyjrzyjcie się tym portretom. Różnią się one znacznie od oglądanych poprzednio. Przedstawiają dwóch panów, którzy odcisnęli swój ślad na świadomości polskiego społeczeństwa.**



Leopold Kronenberg żył w latach 1812-1878, syn kupca Samuela, bankier warszawski. Należał do elity zasymilowanych Żydów, wspierających polskie dążenia niepodległościowe. Po upadku powstania styczniowego założył Kolej Warszawsko-Terespolską, Kolej Nadwiślańską. Należał do założycieli Banku Handlowego w Warszawie. Autor portretu Leopold Horowitz



Józef Ignacy Kraszewski żył w latach 1812-1887. Polski pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny, autor m.in. 232 powieści, które napisał w ciągu 57 lat. Został redaktorem „Gazety Codziennej” Leopolda Kronenberga (1859), nie będąc zwolennikiem powstania, starał się swoimi publikacjami tonować atmosferę przedpowstaniową. Autor portretu Henryk Redlich. polona.pl

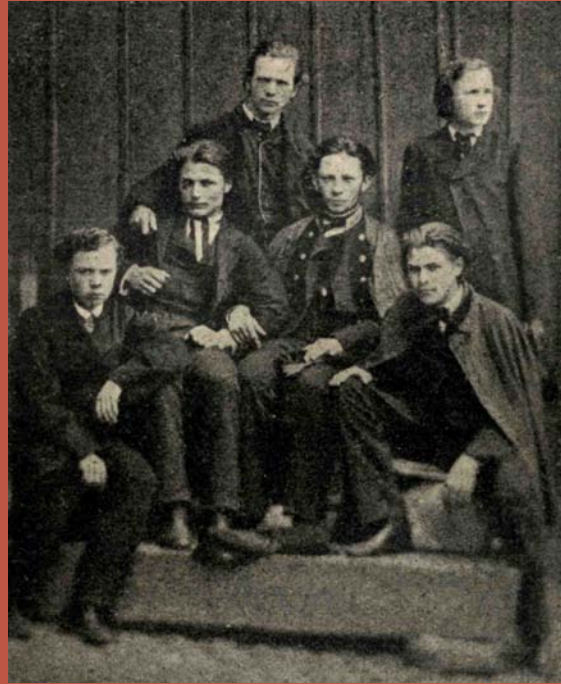
☉ Spójrzcie na ten obraz zatytułowany „Wieczór Deotymy” pędzla Franciszka Kostrzewskiego. Spróbujcie go opisać. Gdzie to się dzieje? Kogo można na nim zobaczyć? Czym ci ludzie są zajęci? Czy wszyscy tym samym? Pamiętajcie, że były także inne fora wymiany myśli czy wykuwania koncepcji politycznych. A pseudonim artystyczny „Deotyma” powinien być Wam znany.



Franciszek Kostrzewski, Wieczór Deotymy. Muzeum Narodowe w Warszawie

Nie wszyscy Polacy byli jednomyślni. Odwilż posewastopolska zachęciła członków młodego pokolenia do radykalniejszych kroków. Zaczęli oni wysuwać żądania polityczne przekraczające granicę tolerancji władz rosyjskich. Młodzi, którzy nie doświadczyli klęski powstania listopadowego, a Wiosna Ludów przypadała na ich dzieciństwo, marzyli o własnym zrywie. Dlatego też istniejący przez cały czas ruch konspiracyjny nasilił się pod koniec lat pięćdziesiątych. W kręgach młodzieży szkolnej i studenckiej zaczęto organizować nieformalne i niejawne grupy samopomocowe, zbierające składki, udzielające zapomóg, urządzające dyskusje, obchody patriotyczne i kolportujące nielegalną literaturę. Sprzyjała temu jedyna wówczas w Królestwie Polskim wyższa uczelnia, powołana przez Aleksandra II w 1857 r., Akademia Medyko-Chirurgiczna z dwoma wydziałami lekarskim i farmaceutycznym. Studentom medycyny, którzy wstępowali w progi uczelni nie zawsze z pobudek zawodowych, a często patriotycznych, towarzyszyli uczniowie istniejącej od 1844 r. Szkoły Rysunków.

☉ Przyjrzyjcie się zdjęciu. W jakim wieku są sfotografowani chłopcy? Co prezentują swoją postawą? Chcielibyście mieć ich wśród swoich kolegów? Dlaczego?



Typy młodzieży Akademii Medyko-Chirurgicznej
i Szkoły Sztuk Pięknych. polona.pl

Konieczne stało się zależenie sposobu dotarcia do szerszych kręgów społeczeństwa i rozbudzenie nastrojów patriotycznych. Jak się okazało, z pomocą przyszedł kalendarz historyczny początku lat sześćdziesiątych...



L. Szpadek, Portret Generalowej Sowińskiej.
Muzeum Narodowe w Warszawie

Pierwsza wielotysięczna manifestacja w Królestwie Polskim po upadku powstania listopadowego odbyła się 11 VI 1860 r. za sprawą tej pani. Sportretowana dama to Katarzyna Antonina Sowińska - wdowa po bohaterze powstania listopadowego, generale Józefie Sowińskim, sama zasłużona wielce dla utrzymania polskości. Jej pogrzeb jako osoby powszechnie szanowanej zgromadził tłumy i stał się okazją do zademonstrowania patriotyzmu. Spójrzcie na obraz i wyobraźcie sobie, że ta delikatna kobieta odważyła się we wrześniu 1831 r. pójść na pole bitwy, by szukać ciała poległego małżonka. Ceremonia pogrzebowa rozpoczęła ciąg wydarzeń - nabożeństwa patriotyczne, rocznice związane z polskimi powstaniem, noszenie strojów patriotycznych, bojkot oficjalnych uroczystości. Wszystko to w aurze nawoływania do odnowy moralnej jako jednej z dróg odrodzenia narodowego. Atmosfera w Warszawie zaczęła się zagęszczać, bo wojska carskie były bezwzględne. W czasie manifestacji z okazji rocznicy zwycięstwa pod Olszynką Grochowską byli zabici i ranni. Kozacy wdarli się do kościołów, które po tym zbeszczeszczeniu zostały zamknięte przez bpa Antoniego Białobrzeskiego. Zarówno on, jak i popierający polskie zrywy rabin Beer Meisels zostali wygnani. Fiasko polityki carskiej było wyraźne.

